

Zwiedziłem nasze oba Schroniska dla samotnych a to w Bystrzycy i Kamieniu Wielkim i naprawdę z uznaniem muszę zaznaczyć, że ich zrealizowanie i zorganizowanie jest najpiękniejszym wyczynem i może być triumfem Zarządu Związku. Wszystkie inne czynności, starania o poprawę bytu, nawet skuteczne, błedną wobec doniosłości tego szlachetnego dzieła.

Pensjonariusze są nie tylko zadowoleni, ale wprost szczęśliwi, że mają dach nad głową i pozbyli się codziennych kłopotów wobec trudności życiowych przy ich starości i nieporadności. Jest teraz ktoś kto o nich dba i o ich byt się troszczy. W ciuchym zakątku, zdala od środowisk zgietku, w schludnym domu, pod opieką i bezpieczeństwem władz Związku żyją ci, którzy wkroczyli na ostatni etap życiowy. Dlaczego nie stworzy się coś podobnego w Polsce Centralnej? W każdym Województwie powinno powstać takie Schronisko. Ale ten ostateczny pobyt musi być zapewniony i ustabilizowany, by znękanych starców nie trapiły myśli, czy tam już zostaną, czy się coś nie zmieni, czy ich nie wyrzucą, czy o nich nie zapomną.

Organizacja takich Schronisk, gdzie jest pełnowa gospodarka, podział pracy, utrzymanie i samowystarczalność, to idealna komórka socjalna, odpowiadająca dzisiejszej ideologii społecznej, może ona stać się wzorem dla innych organizacji.

Brak jednego w tych Schroniskach a mianowicie opieki lekarskiej. Trzeba by o tym pamiętać.

(—) *Probus*

Szanownemu Korespondentowi możemy zakomunikować tylko tyle, że jesteśmy na drodze do samowystarczalności i nie ma mowy o wyrzucaniu lub zapomnieniu, niestety lekarze osiedlają się najchętniej w większych miastach, chociaż w takim Kamieniu a nawet w Bystrzycy mieliby niezłą praktykę. Schronisko samo długo jeszcze nie będzie mogło utrzymać lekarza.

Zarząd Związku

Kielce: W ostatnich dniach pojawiły się równocześnie w kilku dziennikach a mianowicie: w *Expresie Wieczornym* z 16 lutego br. w *Trybunie Robotniczej* w Katowicach z tegoż dnia, w *Dzienniku Zachodnim* z dnia 14 lutego br. i z dnia 15 lutego br. artykuły na temat bliskiego podwyższenia emerytur i rent. Byłoby wskazanym, by nasze pismo „*Emeryt*” wyjaśniło sprawę o jaką podwyżkę chodzi, kto i co planuje.

Stały Czytelnik

Wiemy tylko tyle, że tak jak w poprzednich latach tak i w tym roku na Sejmowej komisji Budżetowej sprawę budżetu emerytur i rent podanego przez nas w „*Emerycie*” Nr 4/50, referował Pos. Tow. Krygier. Trybuna Ludu wyraziła się, że omawiając zagadnienia emerytalne, poseł sprawozdawca oświadczył, iż w najbliższym czasie zostanie ustawowo uporządkowana całość zagadnienia emerytalnego, i że Pos. Tow. Kaźmierczak zgłosił dezyderat w sprawie jak najszybszego uporządkowania spraw emerytur i rent.

Dziennik Zachodni w obu numerach omawia art. 5 ustawy z dnia 1 lipca 1949 o ograniczeniu zaopatrzenia wdów i o różnicy między uprawnieniami do rent i pensji wdowich. *Express Wieczorny* natomiast przyrzeka emerytom samorządowym, że zgodnie z uchwałą SRN emerytur nie będą otrzymywały bezdzietne kobiety do lat 50 oraz mężczyźni do lat 60, chyba, że utracili trwale zdolność do pracy.

Naszym zdaniem są to niepotrzebne i nieuzasadnione domysły i pogłoski.

Redakcja

Odpowiedzi Redakcji

Wszystkim Kołom podajemy do wiadomości, że posiadamy jeszcze pewną ilość legitymacji członkowskich, które zaopatrzone w fotografię i pieczęć odnośnego Koła stanowią wystarczający dowód należenia danego członka do organizacji tak dla kін jak i dla innych udogodnień.

Cena legitymacji 10 zł + koszt przesyłki. Zamawiać należy w Sekretariacie Związku Poznań ul. Młyńska 5.

Fotografie w stosownym formacie naklejać można na str. 2.

Ob. Michał Kaliszan: Do jednego z Schronisk należących do Związku Emerytów Państwowych i Wojskowych może się dostać każdy samotny emeryt, emerytka i wdowa, którzy wykażą się, iż pobierają emeryturę z P. Z. E. bez względu na to, w jakiej części Polski mieszkają.

Od 1 maja br. Schronisko w Bystrzycy Górnej czynne będzie przez cały rok zamiast jak dotychczas tylko w lecie.

Ob. Józef Krasowski: Nie bierzemy udziału w posiedzeniach Komisji Weryfikacyjnej. Zwią-

zek *Zrzeszeń Emerytalnych* nie ma tam swego reprezentanta, gdyż ustawa z dnia 1 lipca 1949 tego nie przewiduje.

Ob. Julian Łucyk: Jeżeli Ob. został reaktywowany w służbie i zamierza obecnie przejść w stan spoczynku, może domagać się zaliczenia również i czasu, którego przed tym nie zdołał udowodnić z powodu braku odnośnego dokumentu, naturalnie, o ile ten dokument obecnie posiada.

Ob. Janowski Piotr. Podanie o reaktywowanie w służbie należy wnieść do tej władzy, przy której Ob. był zatrudniony. W podaniu należy przytoczyć to, co Ob. do nas napisał, że wyleczył się zupełnie i że nie ma jeszcze pięćdziesięciu lat życia.

Ob. Kaczmarowska Maria: Nie umiemy podać w jakiej wysokości przysługuje Ob. renta z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, zwłaszcza, iż Ob. nie podała ile tygodni zaliczonych ma tytułem opłaconych składek i jak wysokie było uposażenie Ob. przed zwolnieniem z pracy. O infor-

Obowiązkiem każdego czytelnika

jest zasilenie funduszu prasowego „EMERYTA!”